Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 3450 M. Z dostaw. w miejscu lub przesyłką pocztową 3500 M. Za granicą 1530 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. [illegible] 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 231

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 150 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

-- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW --

Nr. 6567. Lwów, poniedziałek 18. grudnia 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

†

Prezydent Gabr. Narutowicz padł z ręki mordercy.

Nieoczekiwany cios dla Państwa.

Warszawa. (PAT.) Dziś w południe w czasie uroczystego otwarcia salonu Sztuk Zachęta, dokonano zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej Narutowicza. Prezydent nie żyje. Sprawca zamachu artysta malarz Elegiusz Niewiadomski został aresztowany.

Zamach na Prezydenta Rpt.

Warszawa, 16. grudnia. g. 12.30 w południe. — Dziś przed południem w pałacu Sztuki Zachęty, znajdującym się u zbiegu ulicy Królewskiej z placu Małachowskiego, miało się odbyć otwarcie wystawy obrazów.

Na otwarcie to przybył zaproszony Prezydent Rzplitej Gabrjel Narutowicz. Natychmiast po przyjeździe z pośród zebranych osób padły trzy strzały rewolwerowe, skierowane do osoby Prezydenta Narutowicza. Zanim zorjentowano się w sytuacji, Prezydent Narutowicz padł na ziemię, a z otrzymanych ran poczęła sączyć się krew.

SPRAWCA UJĘTY.

Obecni zdołali przytrzymać sprawcę zamachu, którym jest Elegjusz Niewiadomski, były art. malarz i były urzędnik Ministerstwa kultury.

PRZYBYCIE MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI I WŁADZ.

Na miejscu jawił się min. sprawiedliwości p. Makowski, władze sądowe, prokuratorja i kierujące organy policyjne.

Sprawca zamachu Niewiadomski został aresztowany.



S. P. GABRJEL NARUTOWICZ.

POSEŁ ANGIELSKI ZEMDLAŁ.

Warszawa. (m). Poseł angielski w Warszawie Max Müller po zamachu na Prezydenta Rzplitej zemdlał. Prezydent Ministrów Nowak począł płakać.

WRAŻENIE W WARSZAWIE.

Warszawa. (m). Wieść o zamachu na Prezydenta Rzplitej rozeszła się szybko po mieście, wywołała wstrząsające wrażenie. Publiczność tłumnie dążyła do pl. Małachowskiego, zatrzymując się przed Zachętą, nad którą zawieszono żałobną chorągiew. Silne oddziały policji niedopuszczały do silnego gromadzenia się przechodniów. Policja i oddziały wojska przeciągają ulicami miasta.

ŻAŁOBA.

Warszawa. Na znak żałoby z powodu zgonu prezydenta Rzplitej, flaga Rzplitej, wisząca nad gmachem sejmowym, została opuszczona.

ŻAŁOBA KRAKOWA.

Kraków. Z powodu zamordowania prezydenta Rzplitej, złożyli dzisiaj na ręce wojewody krakowskiego kondolencje prezydent miasta, rektor uniwersytetu Natanson, prokurator Estreicher, posłowie Marek i Bobrowski, sen. Englisz, tudzież radcy miejscy z Klemensiewiczem na czele, poza tem byli minister Kucharzewski, posłowie Maśanka, Konopczyński, Hołksa, Ryma i Tabaczyński. Nadto złożyli wizyty kondolencyjne konsul niemiecki br. Hahn, oraz konsul czesko-słowacki Sedivy.

Szczegółowy opis zamachu.

Warszawa. (m). Prezydent Narutowicz udał się do Zachęty po rewizycie, złożonej kardynałowi Kakowskiemu. Po drodze kazał kierować powozem na otwarcie wystawy dorocznej w Zachęcie. Na tę wystawę zostali zaproszeni członkowie rządu i korpus dyplomatyczny.

Kiedy Prezydent Narutowicz znajdował się na pierwszem piętrze w głównej sali i prowadzony przez byt. premjera Nowaka i art. mal. Okonia, skierował się do sali, w której są pomieszczone dzieła malarskie Kossaka, stanął za nim Niewiadomski i wyjąwszy rewolwer, dał trzy strzały w poprzek żeber w kierunku serca.

Strzały padły w chwili, kiedy Prezydent rozmawiał z posłem angielskim Mac Millerem.

Prezydent upadł na ziemię i odrazu stracił przytomność. Po pewnym dopiero czasie przy byli lekarze stwierdzili zgon. Również nadeszła policja, która zatrzymała obecnych, spisując nazwiska wszystkich. Policja otoczyła gmach Zachęty i nie dopuszczała nikogo do niego.

Marszałek Piłsudski
był świadkiem zgonu Prezydenta.

Zaraz po strzałach obecny adjutant Naczelnika Państwa Łepkowski zawiadomił o smutnym fakcie Marsz. Piłsudskiego.

Prezydent Narutowicz dawał jeszcze słabe oznaki życia, gdy Marsz. Piłsudski zjawił się na miejscu, poczem w tegoż obecności Prezydent Narutowicz zakończył życie.

Zamach i skon Prezydenta Narutowicza na osobie Marsz. Piłsudskiego wywarły głębokie wrażenie.

Marszałek Rataj objął ster Państwa.

O godz. 12.30 Marsz. Sejmu Rataj, uwiadomiony o tym wypadku telefonicznie przybył do premjera Nowaka, aby odbyć z nim naradę nad sytuacją.

Agendy Prezydenta Rzplitej objął w myśl Konstytucji Marsz. Sejmu Rataj, który pełnić je będzie do wyboru nowego Prezydenta.

O godz. 1 zebrała się
Rada Ministrów
pod przewodnictwem Marsz. Rataja.

Nadzwyczajne zarządzenia ochronne.

W czasie posiedzenia Rady Ministrów przybył Marsz. Piłsudski w towarzystwie szefa sztabu jen. Sikorskiego i wziął udział w naradzie Ministrów. Rada Ministrów trwała 5 kwadransów. Uchwalono nadzwyczajne zarządzenia ochronne. Również postanowiono, że Marsz. Rataj, jako zastępca Prezydenta Rzplitej jeszcze dzisiaj zamianuje nowy rząd.

Jako szefa rządu wymieniają jenerała Sikorskiego.

Kto to jest Niewiadomski.

Warszawa. (AW). Sprawca zamachu Eligjusz Niewiadomski urodz. 1. grudnia 1869 w Warszawie, skończył rządową szkołę realną w Warszawie w r. 1889, poczem wyjechał na studja malarskie do Akademji Sztuk Pięknych w Petersburgu. Akademję ukończył w r. 1895, poczem wyjechał do Francji, gdzie zaczął wystawiać dzieła malarskie. W ostatnich czasach zaniedbał malarstwo, zajęty pracami pedagogicznemi w dziedzinie sztuki. Cechował go skrajny szowinizm. Niegdyś należał do Narodowej Demokracji, skąd wystąpił, nie umiejąc się podporządkować dyscyplinie partyjnej. Znany był z dziwactw. W r. 1918 wypadł z tramwaju na rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego Światа. Wypadek ten przyprawił go o 4-miesięczną ciężką chorobę i w następstwie przyćmił władze umysłowe sprawcy zamachu.

ZEZNANIA MORDERCY.

Warszawa. (m). Zbrodniarz Niewiadomski u daje w śledztwie obłąkanego, a na zapytanie, dlaczego dokonał zbrodni odpowiada: Shańbiono Polskę, Prezydenta wybrała mniejszość, to nale ży zmyć krwią.“

Gen. Sikorski tworzy rząd.

Warszawa. (AW). Pełniący obowiązki prez. Rzplitej Marsz. Rataj, powierzył misję tworzenia gabinetu jen. Sikorskiemu, szefowi sztabu jeneralnego.

Wybór nowego prezydenta.

Warszawa. (AW) O godz. 16-tej odbyło się posiedzenie konwentu senior. pod przewodnictwem Marsz. Rataja.

Zgromadzenie Narodowe celem obioru nowego prezydenta uchwalono zwołać na 20. grudnia, na godz. 10 rano.

Po ukończeniu posiedzenia Marsz. odbył krótką konferencję z przedstawicielami prasy, informując ich o przebiegu obrad.

Następnie oświadczył Marsz. Rataj, że dążeniem jego będzie, aby do jutra rana już był utworzony rząd. Nowy gabinet — mówił Marszałek — musi dać zupełną gwarancję bezpieczeństwa i spokoju w stolicy i kraju. Na zakończenie zwrócił się Marszałek z gorącem wezwaniem do prasy, aby dołożyła starań w oddziaływaniu na uspokojenie wzburzonej opinji publicznej.

Oficjalny komunikat
kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. (PAT). Kancelarja cywilna Prezydenta Rzplitej Polskiej komunikuje:

W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 przed południem, Prezydent Rzeczypospolitej udał się do Jego Eminencji ks. kardynała Kakowskiego, arcybiskupa-metropolity warszawskiego, celem oddania mu wizyty.

Po półgodzinnej bytności u Jego Eminencji udał się Pan Prezydent Rzplitej o godz. 12 do gmachu Zachęty Sztuk pięknych na otwarcie doroczne Salonu. W chwili, kiedy Prezydent Rzplitej prowadzony przez prezesa i wiceprezesa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, w towarzystwie szefa kancelarji cywilnej, dwóch adjutantów, prezesa Rady ministrów, oraz ministrów Kumanieckiego i Makowskiego znalazł się w pierwszej sali, w tłumie stojącym tuż za Prezydentem, malarz Eligjusz Niewiadomski strzelił trzykrotnie z rewolweru w plecy Prezydenta Rzplitej, poczem usiłował zbiedz.

Prezydent upadł i w kilka minut potem zakończył życie. Mordercę ujął adjutant Prezydenta Rzplitej. Wezwany niezwłocznie przez ministra sprawiedliwości, przybył na miejsce prokurator sądu okręgowego i rozpoczął dochodzenia.

W kwadrans potem przybył przed pałac Zachęty wezwany telefonicznie szwadron przyboczny Prezydenta Rzplitej. Ciało Prezydenta, okryte sztandarem Rzplitej, przeniesione zostało do landa, poczem w eskorcie szwadronu przybocznego przewiezione do pałacu Belwederskiego. Na stopniach powozu stali adjutant generalny i lekarz przyboczny Prezydenta Rzplitej. Na dziedzińcu pałacowym oddała honory kompania przyboczna. Ciało Prezydenta, niesiono przez oficerów, złożone zostało w sali audjencjonalnej. Przy zwłokach przepasanych wielką wstęgą Orła Białego, pełnią wartę honorową ułani szwadronu przybocznego.

JESZCZE O NIEWIADOMSKIM.

Warszawa. (m). Sprawca zbrodni Eligjusz Niewiadomski był współpracownikiem niektórych pism prawicowych.. Niewiadomski nie po raz pierwszy w drodze gwałtu torował drogę swoim przekonaniom. Jeszcze w czasie wojny niezadowolony z zamieszczonej w „Dwugroszówce“ recenzji niemiłej dla siebie napadł na ówczesnego redaktora „Dwugroszówki“ Maczewskiego, chwycił go za gardło i następnie rzucił na niego krzesło. Dopiero członkowie redakcji ubezwładnili napastnika i wyrzucili go za drzwi.



MACIEJ RATAJ.

Marszałek Sejmu, który obecnie kieruje steem spraw Państwa aż do czasu wyboru nowego prezydenta.

Rozwagi i spokoju!

Czyn, który popełnił malarz Niewiadomski, jest pierwszym tego rodzaju czynem w historji Polski. Pierwszy raz targnął się ktoś w Polsce na życie głowy państwa, przedstawiciela państwowości polskiej. Polska mogła się też szczycić tem, że historja jej nie wykazywała ani jednego wypadku królobójstwa.

I oto teraz, niedługo po wyzwoleniu się z obcej niewoli, po obudzeniu się z długiego letargu, po skonsolidowaniu się i uformowaniu w republikę demokratyczną znalazł się zbrodniarz, który targnął się na życie przedstawiciela demokratycznej Republiki polskiej.

Wierzymy w to święcie, że nie będzie w Polsce człowieka bez względu na przynależność partyjną, któryby czynu tego nie potępił, tembardziej że jest on potępienia godny z każdego punktu widzenia.

Niema wypadku w historji, by metoda mordów politycznych wydała kiedyś dobre owoce. Wywołuje ona chęć odwetu, zaostrza antagonizmy i wywołać może w końcu zamęt ogólny, zgubny dla państwa.

Państwo, w którem mord polityczny zdobył sobie prawo obywatelstwa, traci na powadze, znaczeniu i kredycie zagranicą, śledzącą zawsze pilnie stosunki i porządek w każdem państwie obcem.

Morderstwo popełnione na śp. Gabrjelu Narutowiczu przedstawia się jednakże jako potępienia godna zbrodnia także z innego punktu widzenia. Znane są w historji wypadki nastawania na życie głowy państwa, króla czy też prezydenta republiki, w każdym jednak podobnym wypadku chodziło zbrodniarzowi zawsze o usunięcie tyrana, wroga ludu, gwałciciela praw i swobód obywatelskich, wogóle o usunięcie człowieka, który czy to w rzeczywistości czy też tylko zdaniem mordercy działał na szkodę państwa lub narodu.

Śp. Gabrjel Narutowicz stał na czele państwa polskiego dopiero od dni kilku, z władzy i praw swoich dotąd niekorzystał, nie uczynił tedy żadnego kroku, któryby mógłby chociażby nieuzasadnione wywołać potępienie lub zachwiać zaufanie w dobre jego chęci.

Pobudką działania Elegjusza Niewiadomskiego — o ile był to wogóle człowiek poczytalny — było wyłącznie zacietrzewienie partyjne. Zbrodniarz zabił Prezydenta republiki dlatego, że należał do innego obozu politycznego.

Ci, którym dobro państwa leży na sercu, uzbroją się w każdym razie w spokój i rozwagę i prowakacyjnym czynem szaleńca nie dadzą wyprowadzić się z równowagi.

Czyn malarza Niewiadomskiego naruszył niewątpliwie porządek prawny w państwie. Znajdą się jednak czynniki, które porządek ten znowu przywrócą. Winny czy winni nie ujdą zasłużonej kary, sprawiedliwości stanie się zadość, sprawiedliwość tę wymierzą jednak powołane do tego czynniki. Metoda gwałtu i terroru, chociażby miała charakter odwetu nie znajdzie podatnego gruntu w państwie polskiem, mającem dość siły, aby spokój i porządek za każdą cenę utrzymać.

Dr. Jeleń.

Zbrodnię potępiają wszyscy bez różnicy przekonań.

Kluby prawicowe sejmowe jakoteż prasa narodowo-demokratyczna zajęły natychmiast stanowisko wobec zbrodni.

Klub Dubanowicza ogłosił odezwę w której stwierdza, że czyn zbrodniarza nie tylko okrywa **kraj cały ciężką żałobą, ale także ściąga na Polskę niesławę.** Wstrząsająca do głębi zbrodnia dzisiejsza wywołała w całej Polsce zgrozę i potępienie.

„Rzeczpospolita" pisze: Wobec dokonanej zbrodni na osobie przedstawiciela państwa zgroza i oburzenie przejęły całe społeczeństwo. **Czyn zabójczą jest hańbą dla Polski.**

„Gazeta Warszawska" również potępie zbrodnię i stwierdza że wstrząsnie ona do głębi całem społeczeństwem bez różnicy przekonań politycznych. **Społeczeństwo musi stanąć przeciw narzucanym mu rozstrzygnięciom rewolwerowym**

Żałobny wjazd do Belwederu.

Warszawa. (m). O godz. pół do 2 przybyły z Belwederu, dwie karety w otoczeniu szwoleżerów oddziału zamordowanego Prezydenta. Zwłoki Prezydenta przeniesiono na samochód i w otoczeniu szwoleżerów wyruszył żałobny orszak z ciałem zamordowanego. Nowym Światem, Alejami Ujazdowskiemi do Belwederu.

Po drodze zbierały się nieprzejrzane tłumy publiczności, które towarzyszyły kondukt owi. Słychać było głośne płacze. Ciało Prezydenta przykryto sztandarem biało - amarantowym, na którym widziane były ślady krwi. Po jednej stronie auta stał szef protokołu Przeździecki, a po drugiej stronie jen. Jacyna. Zwłoki eskortował ponadto min. spraw wewnętrznych Darowski.

Nowy gabinet

Premierem i min. spraw wewn. generał Sikorski.

Ministrem spraw zagr. Skrzyński.

Warszawa, (AW.) Skład gabinetu Sikorskiego jest następujący: Gen. Sikorski prezydent gabinetu i minister spraw wewnętrznych, Józef Mikułowski-Pomorski kierownik ministerstwa oświaty, Aleksander Skrzyński, kierownik ministerstwa spr. zagranicznych. Reszta tek bez zmian.

WŁADYSŁAW SIKORSKI.

Generał dywizji, szef sztabu generalnego Władysław Sikorski urodził się w roku 1881 w Tuszowie w Małopolsce wschodniej. Szkołę średnią ukończył w Tarnowie, poczem uzyskał dyplom inżynierski na lwowskiej Politechnice. Rok 1914 zastał go w Legjonach, z któremi przebywa wszystkie stadja organizacyjne. W roku 1918 obejmuje kwatermistrzowstwo Dowództwa grupy wschodniej, następnie dowództwo grupy operacyjnej nr. 1. Przyczynił się skutecznie do odsieczy Lwowa, prowadząc osobiście atak na Janów. W czasie defenzywy grupa Sikorskiego cofa się w porządku aż pod Lwów, skąd po podjęciu ofenzywy gen. Sikorski z grupą swą idzie naprzód aż po granice dzisiejszej Małopolski wschodniej. Rozkazem Naczelnego Wodza mianowany w roku 1920 dowódcą grupy na Polesiu toczy sławne walki pod Mozyrzem. W czasie ofenzywy bolszewickiej na Warszawę gen. Sikorski mianowany został rozkazem Naczelnego Wodza dowódcą III armji, która rozbiła konną armję Budiennego. Rozkazem Naczelnego Wodza z roku 1921 mianowany został szefem sztabu generalnego.

Z DNIA.

WCZORAJSZY DZIEŃ.

Ulice huczą od chłopaków krzyku,
Którzy sprzedają dodatek gazety.
Na wszystkich twarzach widać rys podniety.
Gdzież my żyjemy, w Polsce czy w Meksyku?

Wiadomość leci aż na krańce świata,
Gdzie każdy inny jej nada komentarz.
Przy boku chwały czyha zawsze cmentarz.
O niezbadane, niepojęte fata!

Nemo

TELEGRAMY.

W LUBLINIE.

Lublin. (AW). Wiadomość o morderstwie wywarła tu przygnębiające wrażenie. Dzienniki piszą, że Polska została wstrząśnięta najohydniejszym mordem, jaki w dziejach Polski zdarzył się po raz pierwszy. Tragiczna śmierć pierwszego Prezydenta Rzplitej jest strasznym ciosem dla narodu i państwa polskiego. Dzienniki wzywają do zachowania równowagi i spokoju

W KRAKOWIE.

Kraków. (AW). Wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza wywarła tu przygnębiające wrażenie. O godz. 5 po południu wstrzymany został ruch tramwajowy. Wszystkie widowiska teatralne i kinowe, zapowiedziane na dziś wieczór, odwołano.

W GDAŃSKU.

Gdańsk. (AW). Na sobotniem posiedzeniu Sejmu Gdańskiego, które rozpoczęło się w południe, rozeszła się wiadomość o zamordowaniu Prezydenta. Około 3 godziny wiadomość ta została podana przez Prezydenta Sejmu i wywołała ogólne poruszenie oraz krzyki, będące **wyrazem oburzenia z powodu tego czynu. Na wniosek wszystkich stronnictw przerwano posiedzenią na znak żałoby.**

REAKCJA GIEŁDY.

Gdańsk. (AW). Markę polską notowano dziś słabo. O g. 10 rano gotówkę notowano 38 i jedna czwarta, Warszawę 37 i jedna czwarta, jednakowoż na tym poziomie marka się nie utrzymała. Skutkiem spekulacji gotówka obniżyła się na 36 i trzy czwarte. Warszawa na 35 i trzy czwarte. Kiedy po giełdzie nadeszła wiadomość o zamordowaniu Prezydenta Narutowicza, marka polska jeszcze bardziej straciła na kursie.

Warszawa. (AW). Z Gdańska donoszą do tutejszych sfer finansowych, że po południu za dolar żądano w Gdańsku 20.500 mkp.

Co opowiadają poseł angielski i minister oświaty.

Warszawa. (AW.) Jeden z korespondentów dzienników amerykańskich rozmawiał z ambasadorem angielskim w Warszawie Mac Millerem o zamachu. Poseł oświadczył, że na minutę przed zamachem złożył zamordowanemu Prezydentowi swe życzenia z powodu objęcia przezeń wysokiego odpowiedzialnego urzędu. Przy tej sposobności Mac Miller wyraził żal, że nie mógł złożyć życzeń wcześniej z powodu swej choroby. Zamordowany prezydent odrzekł na to, że lepiej byłoby, gdyby poseł złożył mu zamiast gratulacji kondolencje. W minutę później Mac Miller usłyszał trzykrotne suche strzały i zauważył, że prezydent się słania. Mac Miller wykrzyknął wówczas po francusku: „Medecin!" i poczuł, że robi mu się słabo.

Warszawa. (AW.) Od ministra Wyznań religijnych Kumanieckiego dowiadujemy się następujących szczegółów zamachu: Morderca stał między p. Kumanieckim a Nowakiem. P. Kumaniecki usłyszał w tym momencie suchy 3-krotny trzask, poczem zauważył, że prezydent się słania. Podskoczyli mu na pomoc szef protokołu dyplomatycznego Przeździecki i dyrektor departamentu Sztuki i kultury Skotnicki. Minister Kumaniecki zauważył, że wszelka pomoc była zbyteczną, ponieważ u prezydenta wystąpiły już przedśmiertne agonje. Kilka pań zaczęło krzyczeć w histeryczny sposób, wtenczas min. Kumaniecki podniósł rękę do góry i powiedział: „Proszę o chwilę spokoju i ciszy". Prezydenta złożono na kanapie.

W kilkanaście minut później stwierdzono jego śmierć. Po śmierci złożono ciało Prezydenta na miejscu zbrodni i przykryto je czarnym całunem. Szereg osób znajdujących się w Pałacu Sztuki przyklękło nad zwłokami i odmawiało pacierze.

Młodzież akademicka w obronie Konstytucji.

Warszawa. (PAT.) Wiec studentów Politechniki warszawskiej, zwołany przez Towarzystwo Bratniej Pomocy studentów Politechniki warszawskiej, Koła Naukowe politechniki i Warszawskie Koło korporacyjne, w dniu 16 bm. postanowił podać do wiadomości i wykonania ogółu kolegów, co następuje: „Wobec godnego potępienia zabójstwa, dokonanego na osobie pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, sytuacja wewnętrzna kraju stała się groźna. Polska w niebezpieczeństwie. W obliczu jego studenci politechniki oddają się do dyspozycji legalnej władzy konstytucyjnej. Nie czas obecnie na demonstracje i oddawanie losów ojczyzny w ręce ulicy. Pod rozkazami władzy legalnej gotowi jesteśmy zwalczać wszelkie niszczycielstwa i niesubordynację państwową. Własną piersią odeprzemy zakusy wrogów, czyhających na moment walk bratobójczych. Powyższą rezolucję przyjęto przez aklamację.

Wiadomość o rozruchach w Warszawie nieprawdziwa!

Lwów. (AW). W związku z zamordowaniem Prezydenta Rzplitej ś. p. Narutowicza, obiegają w mieście pogłoski o rzekomych rozruchach w stolicy, dyktaturze wojskowej itp. Na podstawie informacji zasięgniętych u kół autorytatywnych stwierdzamy, że pogłoski te są nieuzasadnione i mijają się całkowicie z prawdą.

P. S. L. przeciw tym, którzy przygotowali atmosferę zbrodni.

Warszawa. (AW.) 16 bm. po południu odbyło się posiedzenie zarządu PSL. na którem poseł Witos złożył w przemówieniu swem hołd Cieniom zamordowanego Prezydenta Narutowicza. Powzięto jednomyślnie następującą uchwałę: Zarząd PSL. wzruszony do głębi potępia jednomyślnie skrytobójczy, nieznany w dziejach narodu polskiego zamach, którego ofiarą padł pierwszy Prezydent odrodzonego, wolnego państwa polskiego. Odpowiedzialność za niewinnie przelaną krew, za poderwanie dobrej sławy narodu polskiego i szkody stąd wynikłe dla państwa spadają nie tylko na mordercę, ale i na tych, którzy przygotowali atmosferę zbrodni w opinji publicznej. Po przyjęciu tej uchwały posiedzenie zamknięto.

W CZĘSTOCHOWIE.

Częstochowa. (AW). Wiadomość o zamordowaniu Prezydenta wywołała tu niesłychanie przygnębiające wrażenie. Wszystkie fabryki alarmowały robotników na zbiórkę.

CZĘŚĆ DAWNEGO KLASZTORU W BRODACH.



Rycina powyższa przedstawia wejście do piwnicy, lochów i tajnego przejścia pod klasztorem. Piwnica składa się z trzech piąter. Wedle opowiadania starszych osób podobno na dole znajdują się trumny ze zwłokami ludzi zasłużonych i zakonnic. Przed laty wydobyto stamtąd szczerosrebrną trumnę ze zwłokami towarzysza pancernego hetmana Koniecpolskiego. Przejście pod ziemią ma 3 rozgałęzienia. Jedno prowadzi na zamek w Brodach, drugie do kościoła, a trzecie do Podkamienia (15 km.) i do Podhorzec koło Złoczowa (22 km.). Wejście do grobowca po konfiskacie przez austrjackiego cesarza Józefa II. zostało zamurowane.

Odzyskanie dawnej kaplicy w Brodach.

Lwów, 17. grudnia.

(d) W dzisiejszym numerze „Gazety Porannej" podajemy trzy ryciny z dawnego klasztoru Sióstr Dominikanek w Brodach. Ryciny te na miejscu wykonał nasz ilustrator p. St. Tenerowicz, który przez dwa dni bawił w Brodach.

Jak się dowiadujemy, kaplica nadal pozostaje w posiadaniu chrześcijan, a w mieście panuje spokój bo cała ludność, zdając sobie sprawę z zaszłego faktu, zachowuje się z rozwagą i w podniosłym nastroju.

Wczoraj rano przyjechała z Brodów do Lwowa deputacja, składająca się z pp. notarjusza Edwarda Fastnachta, Adama Grzybowskiego i Ludwika Sowińskiego, która odbyła konferencję z ks. arcyb. Bilczewskim ks. bisk. Twardowskim, konserwatorem zabytków dr. Piotrowskim i kuratorem Sobińskim. Wszyscy przyrzekli deputacji dołożyć wszelkich starań, aby dawny ten klasztor został w drodze legalnego kupna od p. Kristjampolera nabyty dla ludności chrześcijańskiej.

Wreszcie donoszą nam, że pieniężnę datki na fundusz wykupna dawnego klasztoru można składać w Powiatowej Kasie Oszczędności w Brodach, a we Lwowie w Banku Krajowym

Rotmistrz Kownacki przed sądem.

ECHO NAPADU BANDYTÓW NA CZEREMCHÓW K. MONASTERZYSK.

Lwów, 17. grudnia.

(d) Przez dwa dni przed sądem wojskowym we Lwowie toczyła się rozprawa przeciw **Eugenjuszowi Stanisławowi Kownackiemu**, rotmistrzowi 6 pułku ułanów w sprawie, mającej łączność z napadem bandy bolszewicko-ukraińskiej w październiku br. na kresy wschodniej Małopolski. — Wskutek opieszałego działania rotmistrz Kownacki dopuścił do tego, że banda kompletnie zrabowała folwark w Czeremchowie koło Monasterzysk, będący własnością notarjusza Kreutera.

Wobec tego prokuratura wojskowa oskarżyła rotmistrza Kownackiego o to, **że wydane mu rozkazy samowolnie zmienił i ich nie wykonał.** — Takim nieposłuszeństwem spowodował wielką **szkodę** na folwarku w Czeremchowie, a **wskutek tego banda umknęła** z Czeremchowa i dalej grasowała, zagrażając bezpieczeństwu życia i mienia obywateli Rzeczypospolitej. Dalej działaniem takiem naraził na szwank autorytet i powagę armji polskiej, czemu mógł zapobiedz ścisłem wykonaniem otrzymanego rozkazu. Wreszcie prokuratura oskarżyła go o to, że dowództwu 12 dywizji piechoty **złożył niezgodne z prawdą sprawozdanie służbowe**, dotyczące przeciwbandyckiej akcji w Czeremchowie.

Trybunałowi przewodniczył ppułk. **dr. Godowski**, a w trybunale zasiadali: **Stanisław Maczek**, major sztabu generalnego 26 pp, **Ludwik Jurowiński**, kapitan 6 p. c. art., **Jerzy Zaniewski**, ppt. 5 p. c. art. i **Kazimierz Łukasiewicz** rotm. 6 dyw. tabor. Oskarżał podprokurator major Müller oskarżonego bronił dr. Link, poszkodowanego Kreutera zastępywał dr. Pieracki. Rozprawa toczyła się w obecności pułk. dr. Józefa Hechta, szefa prokuratury wojskowej.

Oskarżony rotm. Kownacki oświadczył, że do winy się nie poczuwa, gdyż w kilku godzinach podlegał kilku komendom, otrzymał fałszywe meldunki i dlatego rezultat nie mógł być dodatni. W dalszym ciągu winę zwalał na nienormalne stosunki na dworcu kolejowym w Monasterzyskach, ciemną noc i błoto.

W piątek jako świadek zeznawał **ppor. Zawaliński**, a wczoraj zeznawali: **Jan Grzegorczyk**, naczelnik poczty w Monasterzyskach, **Stanisław Feliszak**, praktykant rolniczy z Czeremchowa i **Władysław Wiśniewski**, komendant posterunku policji w Monasterzyskach.

Obrońca dr. Link postawił wniosek na przesłuchanie rotm. Kazimierza Suskiego oraz pułk Stefana Cieńskiego. Wnioskowi temu sprzeciwił się prok. maj. Müller a trybunał wnioskowi obrońcy odmówił.

Następnie przesłuchano **Czesława Stebnowskiego**, urzędnika kolejowego z Monasterzysk i **Marjana Czabańskiego**, leśniczego z Kowalówki. Zeznania tych świadków dla oskarżonego były obciążające.

NAWA ODZYSKANEJ KAPLICY W BRODACH.



Główna nawa dawnej kaplicy. Ściana tylna została wmurowana, oddzielając presbiterjum od nawy głównej. Presbiterjum przedzielono i zamieniono na mieszkania prywatne. Wnęki bocznych naw zamurowano, z których zrobiono sklepy i magazyny. Nawa główna jest 14 m. długa, 10 m. szeroka, a 12 m. wysoka. Na rycinie powyższej widzimy prowizorycznie ustawiony ołtarz i wstawione fisharmonjum

NADESŁANE.

Obwieszczenie.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa Zaliczkowego, stow. zarej. z nieograniczoną poręką w Kałuszu — odbędzie się dnia 27 grudnia 1922 o godz. 11 przed południem w biurze Towarzystwa w Kałuszu, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji.
2) Uzgodnienie statutu z przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29. października 1920. Dz. Ust. Nr. 111. Poz. 733.
3) Wybór członków Zarządu (Dyrekcji).
4) Wybór Rady Nadzorczej.
5) Wybór Komisji rewizyjnej.
6) Wnioski członków.

Na wypadek braku kompletu, odbędzie się tego samego dnia o godz. 12 w południe ponowne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie uchwalać będzie.

DYREKCJA
Towarzystwo zaliczkowe w Kałuszu stowarz. zarej. z nieogr. poręką.

8088

WYGLĄD DAWNEGO KLASZTORU W BRODACH



Na rycinie tej widać klasztor od podwórza, które pozostało niezmienione. Przed fasadą przybudówka jako westybul do byłej sali balowej. Po stronie prawej szczątki dzwonicy, którą zamieniono na komórki. Do części tej przylegają również szczątki dawnych oficyn klasztornych, kuchni i piekarni.

Ostatni akt łaski prez. Narutowicza.

WYROK SĄDU DORAŹNEGO WE LWOWIE.

Lwów, 16. grudnia.

(d) **W sprawie zamordowania** Mikołaja Bludnego, gajowego w Rekińcu koło Żółkwi, wczoraj o godz. 10 rano przewodniczący trybunału radca **Meyer** ogłosił wyrok. Oskarżony Mikołaj Łatoszyński **został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie**, a co do drugiego oskarżonego, Piotra Kluczki, **trybunał postanowił sprawę przekazać sądowi zwykłemu**, odesłać Łatoszyńskiego do sędziego śledczego i zawiesić nad nim areszt śledczy. W czasie ogłoszenia wyroku Łatoszyński zachowywał się zupełnie apatycznie, a Kluczka, złożywszy ręce, cichaczem odmawiał modlitwę.

Obrońca dr. Batycki imieniem Łatoszyńskiego prosił trybunał o udzielenie trzeciej godziny Łatoszyńskiemu, celem przygotowania się do śmierci, na co trybunał zgodził się, a wyrok miał być wykonany o godz. 1.05.

Na wniosek dr. Batyckiego natychmiast po ogłoszeniu wyroku trybunał z prokuratorem Sywulakiem i dr. Batyckim udał się autem na główną pocztę celem przedstawienia Łatoszyńskiego do aktu łaski ze strony prezydenta Narutowicza.

Najpierw prokurator Sywulak telefonicznie sprawę przedstawił ministrowi sprawiedliwości, który bezzwłocznie odniósł się do Belwederu. Po zreferowaniu prośby przez szefa sekcji Dworzaka, naczelnik kancelarji cywilnej Car przed godz. 12 połączył telefonicznie dr. Batyckiego z prezydentem Narutowiczem. Dr. Batycki prosząc o darowanie życia swemu klientowi, motywował prośbę do Prezydenta tem, że Łatoszyński posiada niewinną rodzinę, młodą, zaledwie 20 lat liczącą żonę, jedno dziecko 3-letnie, a drugie 3-tygodniowe, przyczem podniósł u zasądzonego psychozę wojenną, gdyż Łatoszyński przez 6 lat przebywał na froncie.

Wskutek tej prośby **Prezydent Narutowicz ułaskawił Łatoszyńskiego**, poczem ułaskawienie kontrasygnował minister sprawiedliwości Makowski. Po tym akcie prez. Narutowicz o godz. 12 odjechał do pałacu Zachęty Sztuki i tam spotkała go śmierć od kul rewolwerowych zamachowca.

W międzyczasie Łatoszyńskiego przewieziono do Brygidek, gdzie umieszczono go w celi celem wyspowiadania się przed śmiercią. **Jednak żaden z ruskich księży nie chciał wyspowiadać Łatoszyńskiego, motywując odmowę tem, że nie mogą spowiadać takiego skazańca, którego sądził sąd polski.** Wobec tego zakon Ojców Bernardynów wysłał jednego ze swych księży i w chwili, gdy ten spowiadał Łatoszyńskiego, zjawił się w celi przewodniczący trybunału radca Meyer, prokurator Sywulak i obrońca dr. Batycki.

Ułaskawienie Łatoszyńskiemu krótko zakomunikował prokurator Sywulak słowami: **„Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej darował tobie życie“.** W tej chwili Łatoszyński rzucił się do kolan radcy Meyera i całował je, następnie ucałował nogi prokuratora Sywulaka, poczem z płaczem i wielką wdzięcznością całował ręce dr. Batyckiego, dziękując mu za obronę.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo sprawiedliwości Łatoszyńskiemu karę śmierci zamieniło na 15 lat ciężkiego więzienia.

Spiskowcy świętojurscy przed sądem.

(Dwudziesty dzień rozprawy).

Lwów, 17. grudnia.

Odczytywanie aktów przerwało wczoraj przesłuchanie jedynego świadka podkom. pol. Szwarca, który zeznał, że Spiegel nie był konfidentem policji.

Obrońca dr. Landau postawił wniosek na zarekwirowanie aktów sprawy Bergera, z których ma wyszukać, że Spiegel występował w tej sprawie jako konfident nie policji, ale defenzywy wojskowej.

W końcu obrońcy postawili wnioski na powołanie całego szeregu świadków i dokumentów odwodowych, na czem rozprawę odroczono do poniedziałku.

Z teatrów.

TEATR WIELKI.

Niedziela 17. grudnia o godz. 3·30 „Dzieci ziemi“ sztuka w 3 aktach Rittnera (50 proc. zniżki).

Niedziela 17. grudnia o godz. 7 „Bal maskowy“ opera Verdiego (gościnny występ B. Popowa).

Poniedziałek 18. grudnia generalna próba z „Lohengrina“.

Wtorek 19. grudnia o godz. 7 „Lohengrin“ opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera (premjera).

Środa 20. grudnia o godz. 7·30 „Coppelia“ balet w 3 aktach.

Czwartek 21. grudnia o godz. 7 „Lohengrin“ opera w 3 aktach Ryszarda Wagnera.

TEATR MAŁY.

Niedziela 17. grudnia o godz. 7 „Sublokatorka“ krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Poniedziałek 18. grudnia o godz. 7 „Sublokatorka“ krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Wtorek 19. grudnia o godz. 7 „Sublokatorka“ krotochwila w 3 aktach Siedleckiego.

Środa 20. grudnia o godz. 7 „Jastrząb“ sztuka w 3 aktach Croisseta (premjera).

Czwartek 21. grudnia o godz. 7 „Jastrząb“ sztuka w 3 aktach Croisseta.

TEATR NOWOŚCI.

Niedziela 17. grudnia o godz. 3 „Japonka“ operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Niedziela 17. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka“ operetka w 3 aktach Blecha.

Poniedziałek 18. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka“ operetka w 3 aktach Blecha.

Wtorek 19. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka“ operetka w 3 aktach Blecha.

Środa 20. grudnia o godz. 7 „Japonka“ operetka w 3 aktach Benatzkyego.

Czwartek 21. grudnia o godz. 7 „Słomiana wdówka“ operetka w 3 aktach Blecha.

KRONIKA.

—o—

Lwów, 17. grudnia.

Z MIASTA.

Na wieść o tragicznym zgonie Prezydenta Narutowicza, prezydjum miasta natychmiast zarządziło odwołanie przedstawień we wszystkich trzech teatrach miejskich. Również wszystkie kinoteatry odwołały przedstawienia. W kawiarniach nie koncertowały żadne muzyki. Natomiast mieszkańcy do późnej nocy przebywali na ulicach miasta, komentując zamach i wysnuwając z dokonanego faktu różne wnioski. Wielki popyt był za nadzwyczajnym dodatkiem „Gazety Porannej“, który zawierał najwięcej wiadomości od dodatków, wydanych przez inne wydawnictwa. Przed lokalem redakcji „Gazety Porannej“ zbierał się ustawicznie tłum ludzi, rozchwytując dodatki. Telefon redakcyjny był bardzo czynny, gdyż nie tylko z miasta Lwowa, ale z wielu miast kresowych zapytywano nas, co się dzieje w Warszawie.

Walne zebranie „Stowarzyszenia chrześć. nar. nauczycielstwa szkół powsz. w Polsce", zwołane na sobotę, na którem mieli omówić sprawy zawodowe i sytuację polityczną poseł Kornecki i senator Siciński, prezes F. Szczurkiewicz po wyrażeniu bólu i grozy z powodu mordu popełnionego na pierwszym Prezydencie Rzeczypospolitej ś. p. Narutowiczu, zamknął na znak żałoby.

Rocznica Pasteura. Pod protektoratem prezesa ministrów, dr. Nowaka, min. Kumanieckiego i dr. W. Chodźki, oraz posła Francji p. de Panafieu, zawiązał się komitet uczczenia setnej rocznicy urodzin Pasteur'a.

Zmiany w ruchu pociągów. Dyr. kolei państw. podaje do wiadomości: Z dniem 10. grudnia aż do odwołania wstrzymuje się bieg wagonu komunikacji bezpośredniej między Warszawą a Borysławiem, przez Lublin, Rozwadów, Lwów w pociągach pośpiesznych Nr. 903, odchodzącym z dworca głównego w Warszawie o godz. 18 min. 50 i Nr. 904, przybywającym na tenże dworzec o godzinie 9 min. 15.

Ozdoby choinkowe. Od szeregu lat w cichości istnieje we Lwowie przy ulicy Wyspiańskiego l. 7 A pracownia robót artystycznych Heleny Jaworskiej i Zofji Sznajdrowej, produkująca także ozdoby choinkowe, artystycznie wykonane. Wyroby te pod względem pomysłu i wykonania przewyższają o wiele banalne, fabryczne ozdoby niemieckie ze szkła. W pracowni tej spotykamy wprost przepiękne wyroby, jak pajace, laleczki, konfederatki, parasolki, motylki, koszyczki, wózeczki i t. d. Wszystko to ujęte jest w kolekcje w cenie od 7 do 10 tysięcy, choć aż można tam kupować wszelkie wyroby pojedynczo.

Przebicie nożem. Wczoraj otrzymał na ulicy Kleparowskiej Samuel Hammerstock, lat 24, krawiec, dwa pchnięcia nożem w szyję od jakiegoś nieznanego osobnika. Powodem napadu była kłótnia o kochankę.

Zdegenerowany synalek. Klara Piperowa, właścicielka domu przy ul. Źródlanej 33, doniosła policji, że syn jej 16-letni Karolek, praktykant rzeźnicki, od dłuższego czasu nie pracuje, lecz żąda od matki większych sum pieniężnych, przy czem grozi jej zabiciem. Pieniądze te małoletni degenerat puszcza z jakąś podejrzanej kondycji kochanką.

Miljonowa kradzież w pociągu. W pociągu osobowym Kraków—Lwów skradziono onegdaj Maurycemu Haubenstockowi, restauratorowi ze Stanisławowa futro, wartości 3 miljony marek oraz torbę podróżną z drobiazgami, wartości ponad 2 miljony marek.

Ujęcie podpalaczy. Zeszłego tygodnia wybuchły dwa pożary w Czajkowicach w pow. rudeckim przyczem spłonęły doszczętnie zabudowania tamt. wójta oraz jeszcze jednego gospodarza. Dzięki energicznym poszukiwaniom udało się miejscowej policji wytropić sprawców, którymi są Jan Wasylewski i 4 towarzysze. Wszyscy oni zostali sprowadzeni do urzędu śledczego we Lwowie.

Czyje klucze? Wczoraj znaleziono pęk kluczy a to dwa od kasy wertheimowskiej lub pancernej, dwa od kłódek, jeden zwykły od mieszkania. Odebrać można w redakcji „Gazety Porannej".

Policja nie wiedziała, że Prezydent jedzie do „Zachęty".

Warszawa. (PAT). W uzupełnieniu wiadomości podanych przez P. A. T. komunikujemy w dalszym ciągu, że sprawca zamachu na Prezydenta Rzplitej został ujęty i oddany władzom sądowym, które dochodzą wyświetlenia tej sprawy.

Władze bezpieczeństwa nie były powiadomione o zamiarze odwiedzenia Tow. Zachęty przez Prezydenta ś. p. Narutowicza, aczkolwiek dnia poprzedniego był do późnego wieczora w Belwederze kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych Darowski, kierownik departamentu Urbanowicz i zastępca komendanta policji m. Warszawy.

Skład nowego gabinetu.

Warszawa. (PAT). Do Pana Jenerała Dywizji Władysława Sikorskiego, szefa sztabu jeneralnego. Warszawa. Mianuję Pana Prezydentem Rady Ministrów i ministrem spraw wewnętrznych. Wrszawa, dnia 16. grudnia 1922 r.

W zastępstwie Prezydenta Rzpltej Polskiej: Maciej Rataj, Marszałek Sejmu.

Prezydent Rady Ministrów jenerał dywizji Władysław Sikorski.

Warszawa. (PAT). Na wniosek prezydenta Rady ministrów jen. Sikorskiego, ministrem zdrowia publicznego został zamianowany Dr Witold Chodźko, ministrem pracy i opieki społecznej Ludwik Darowski, kierownikiem ministerstwa poczt i telegrafów Jan Moszczyński, kierownikiem ministerstwa kolei p. **Zagórny-Marynowski**, kierownikiem ministerstwa przemysłu i handlu dr. Henryk Strassburger, kierownikiem ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych dr. Józef Raczyński, ministrem skarbu Zygmunt Jastrzębski, ministrem spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny przy dworze król. rum. w Bukareszcie, minister robót publicznych prof. Jan Łopuszański, ministrem spraw wojskowych jenerał dywizji Kazimierz Sosnkowski, ministrem sprawiedliwości Wacław Makowski, kierownikiem ministerstwa W. R. i O. P. prof. **Józef Mikułowski-Pomorski.**

Sąd doraźny nad Niewiadomskim.

Warszawa. (PAT). Morderca ś. p. Prezydenta Narutowicza Elegjusz Niewiadomski stwierdza, że nie został namówiony przez kogokolwiek, ani też z nikim w porozumieniu nie działał w zamachu. Jako powód wskazuje na rozdział głosów przy wyborze prezydenta. Sprawca został natychmiast zbadany przez władze sądowe. Dochodzenia będą zakończone 18. b. m., poczem sprawca stawiony zostanie przed sąd doraźny.

Piętno hańby na moralnych sprawców mordu.

GŁOS LITERATÓW POLSKICH.

Warszawa. (PAT). Związek zawodowy literatów na zebraniu w dniu dzisiejszym po krótkiej dyskusji uchwalił następującą rezolucję: Do wszystkich obywateli Rzpltej Polskiej. Wobec ohydnego mordu, dokonanego na osobie pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabrjela Narutowicza, my, literaci polscy **rzucamy piętno hańby na wszystkich moralnych sprawców niesłychanej w dziejach Polski zbrodni.** W dniu pohańbienia Ojczyzny, w dniu walki o prawo żądności i demokrację, ślemy wam ten głos przepojony goryczą. Niech natchnie on was wiarą w prawdziwe braterstwo pisarzy polskich w łączności z pracownikami demokracji polskiej.

Gdańsk wyraża współczucie.

Gdańsk. (PAT.) Dziś o godz. 2'30 po południu przybył do generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku prezydent senatu Sahm, i wyraził w imieniu własnem, senatu i ludności gdańskiej współczucie z powodu tragicznego zgonu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Narutowicza, prosząc o przesłanie tych wyrazów współczucia do Warszawy. Pana prezydenta senatu rewizytował następnie zastępca gen. komisarza dr. Marchlewski, dziękując mu za wyrazy współczucia. Z powodu zgonu prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z gmachu Generalnego Komisarjatu jakoteż z innych gmachów publicznych polskich powiewają flagi polskie, spuszczone do połowy masztu.

Ustąpienie Poincarego?

Wiedeń. (AW). Korespondent paryski „N. Fr. Presse" donosi, że stanowisko Poincare'go **mimo uchwalenia mu wotum zaufania jest nadal zachwiane i że objęcie rządu przez Tardieu jest kwestją czasu.**

„Viktoire" w artykule wstępnym **podaje, że dni gabinetu Poincare'go są policzone.**

Prawne stanowisko uchodźców rosyjskich w Polsce.

DO 1. MARCA 1913 MAJĄ WYJECHAĆ Z POLSKI NA ZACHÓD, ALBO NAPOWRÓT DO ROSJI.

(Us). Jak nas informują z Warszawy, w ostatnich dniach Ministerstwo spraw wewnętrznych ostatecznie opracowało i rozesłało do odnośnych władz całej Rzplitej obszerny okólnik, mający na celu unormowanie dalszego prawa pobytu i wogóle prawnego położenia wszystkich t. zw. uchodźców, uciekinierów i emigrantów z Rosji, wzgl. Ukrainy sowieckiej (tj. byłych poddanych rosyjskich), przebywających na terenie naszego państwa. Okólnik ten ustala powszechnie obowiązujące w tej kwestji zasady, w zamian za te niejednostajne i nawet różnorodne przepisy, które dotychczas zostały wydane i obowiązywały w tej sprawie.

Nowe rozporządzenie dzieli wszystkich obywateli rosyjskich na dwie kategorje, a mianowicie na tych, którzy przeszli na teren polski i zostali zarejestrowani albo uzyskali t. zw. „kartę pobytu" w jakimkolwiek punkcie państwa przed zawarciem tymczasowego rozejmu pokojowego w Rydze, tj. przed 12. października 1920 r., do drugiej zaś kategorji należą wszyscy ci emigranci, którzy uciekli do Polski już po wspomnianym terminie i zostali wówczas zarejestrowani przez odnośne władze, bowiem — na podstawie poprzednich rozporządzeń taka rejestracja dokonywała się bez przeszkód do lipca zeszłego roku (1921 r.).

Pobyt emigrantów pierwszej kategorji na obszarze Polski nowy okólnik normuje w ten sposób, iż pozwala im na dalsze zamieszkanie w Polsce, bez ograniczenia czasu, jednak pod warunkiem każdorazowego otrzymywania z odnośnej władzy „karty pobytu".

Co się zaś tyczy osób drugiej kategorji, tj. tych, które przyszły po 12. października 1920 r., to ministerstwo przy rozstrzyganiu ich losu wychodzi z założenia, poznania przyczyn, które spowodowały przybycie tych emigrantów do Polski, oraz charakterem i celem przebywania tychże na terenie polskim, tj. o ile ten pobyt miał być przejściowy w przechodzie do państw „emigracyjnych". Oto względem tej kategorji emigrantów przewiduje projekt ministerstwa pewien termin, po nastaniu którego muszą oni albo wyjechać do tych krajów, do których dążą, albo też z powrotem do Rosji.

Termin oznaczony na 1. marca 1923 r.

Trzeba jednak zaznaczyć, że i wobec tych emigrantów nowe rozporządzenie przewiduje ulgę, a mianowicie — obowiązkowemu opuszczeniu granic państwa podlegają tylko ci, którzy uciekli z czerwonego imperjum z przyczyn o charakterze ekonomicznym, zaś ci emigranci, którzy musieli ratować swe życie z sowdepji z powodu prześladowań natury politycznej, mają i nadal prawo zamieszkania na terenie naszego państwa, bez ograniczenia czasu, korzystając z t. zw. „prawa azylu", przewidzianego przez powszechnie obowiązujące zwyczaje międzynarodowe. Zastosowanie tego „prawa azylu" ma być przeprowadzone w ten sposób, iż uchodźcy „polityczni" mają skierować odnośne podania, należycie uzasadnione, do starostwa, to zaś po przeprowadzeniu dochodzeń przedkłada je do ostatecznego rozstrzygnięcia władzom wojewódzkim.

Należy dodać, że okólnik wyraźnie podkreśla, iż prawo azylu nie może być rozszerzone na tych emigrantów, którzy zniewoleni byli porzucić swą „ojczyznę" jako karani za niedozwolony handel, paskarstwo itd., a odnosi się wyjątkowo do „przestępców (wedle poglądów sowieckich) ściśle politycznych".

Co się tyczy faktycznego stanu rzeczy, to trzeba podkreślić, iż jak w całym państwie, tak w szczególności w Małopolsce, fala uchodźtwa z Rosji, która miała wszelkie cechy żywiołowego ruchu w roku 1920, w ostatnim zaś czasie została prawie całkiem zlikwidowana, większość bowiem już wyjechała do Ameryki, Argentyny i in. państw — zaś reszta powróciła bądź na własne żądanie, bądź w drodze przymusowej (wysiedlenia) do Rosji.

Ci nieliczni emigranci, którzy przybywają w ostatnich miesiącach do Polski, rekrutują się wyłącznie z pośród Polaków, którzy nie mogą się doczekać repatrjacji. Wobec czego zmuszeni są przedostać się do Polski drogą prywatnej inicjatywy.

Należy zaznaczyć, że wśród nowo-przybyłych emigrantów jest znaczna część dzieci i uczniów, którzy emigrują do Polski jedynie po to, by móc uczęszczać do naszych szkół.

Ekonomista.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Lwów, 17. grudnia.

Wczoraj przez cały dzień tendencja spokojna, przy bardzo małych obrotach, wieczorem około godz. 5.30 nastąpiła zwyżka na dolary i postępowała coraz silniej, tak, że o godz. 7 zwyżka wynosiła 350 do 400 punktów. Na złoto i marki niemieckie również nastąpiła zwyżka; stało się to z powodu zamachu na Prezydenta. Obrót wieczorem silny.

Dolary amer. 18400 do 18450, 1 i 2-ki 18200 do 18250, dolary kanad. 18300 do 18350, 1 i 2-ki 18100 do 18250, marki niem. 2.90 do 3, korony czeskie 575 do 585, leje 107 do 108, austr. tys. now. em. 500 do 550, austr. tys. star. em. 3300 do 3350, setki now. em. 50 do 55, setki star. em. 240 do 280, 50 kor. 85 do 100, 20 kor. 24 do 28, 10 kor. 12 do 14, 1 i 2-ki 0.50 do 0.55, austr. stempl. 26 3/4 do 27 1/4, austr. przekazy 28 1/4 do 28 i pół, ruble 5-setki 1.15 do 1.20, setki 1.20 do 1.25, reszta drobnych 0.60 do 0.65, dumskie 20 do 25, 250 rubli 15 do 18, karbowańce 0.90 do 1.05, hrywny 1.15 do 1.20, franki francuskie 1280 do 1300, funty szterl. 80000 do 810000, franki szwajc. 34000 do 3500.

Złoto: 20 kor. 71500 do 72000, 20 frank, 70000 do 71000, 20 mark. 74800 do 75200, funty szterl. 71000 do 71500, 10 rubli 91000 do 92000, dolary 16500 do 16600.

Srebro: korony 1345 do 1350, 5 kor. 7000 do 7100, floreny 3650 do 3700, ruble 5800 do 6050, kopiejki 28 do 28.50, dolary amer. 11200 do 11500, dolary kanad. 10000 do 10500, leje 1340 do 1345.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych. (PAT.) Końcowe: Berlin 0'08 i jedna czwarta, Holandja 210 i trzy czwarte, Nowy Jork 527 i jedna czwarta, Londyn 24'50, Paryż 39'65, Medjolan 26'80, Praga 15'90, Budapeszt 0'22 i trzy czwarte, Bukareszt 3'07, Zagrzeb 1'40, Sofja 4'02, Warszawa 0'03 i jedna czwarta, Wiedeń 0'0075, Austr. kor. stempl. 0'0076.



Sport Nr. 38 opuścił prasę i zawiera: Sale gimnastyczne (K. Hemerling). Komisja sportowa P. Z. N. (Dr. Z. R.). Pierwszy śnieg (Dr. T. Cyprian). Ogólno - akademicka wycieczka na polski brzeg morski (Z. Orłowicz). Boks i jego istota (W. Sokołowski). Kronika myśliwska, narciarska, rozmaitości i dział szachowy. W dziale urzędowym „Sportu" mieszczą się komunikaty P. Z. Ł. i P. Z. L. A. Oprócz tego przynosi Nr. 38 „Sportu" spis najważniejszych artykułów (z podaniem stron), które ukazały się w dotychczasowych 38 numerach „Sportu". Jest to bardzo cenna rzecz dla prenumeratorów i czytelników, zamierzających sporządzić sobie rocznik „Sportu", pisma sportowego, które swym nieprzeciętnym poziomem zyskało pełne uznanie szerokich kół czytelników.

Dalsze pokazy i ćwiczenia lekkoatletyczne pod kierunkiem p. Hantwargha, trenera z Finlandji, odbędą się dziś i jutro o godz. 11 przed poł. w ujeżdżalni 26 p. p. L. O. Z. L. A. wzywa lekkich atletów wszystkich klubów i zwolenników tego sportu o jak najliczniejsze przybycie.

Śmierć cesarskiej Kochanki.

NA JEJ RĘKACH SKONAŁ DOSTOJNY KOCHANEK Z URWANEMI PRZEZ WYBUCH BOMBY NOGAMI.

Ostatni akt, a właściwie epilog dramatu, rozpoczętego nad Newą, rozegrał się w zeszłym miesiącu w Nicei w willi George, gdzie zmarła rosyjska księżniczka Jurewska.

Była to morganatyczna żona cara Aleksandra II. Życie jej, było jedną tragedją serca, o której nie wolno było w jej otoczeniu wspomnieć ani słowem jednem. Żyła do ostatnich dni odosobniona od świata i towarzystwa. Od czterdziestu lat nie zdejmowała szaty żałobnej.

Księżniczka Jurewska była najstarszą córką księcia Dolgomskiego. Ojciec jej spędzał zazwyczaj letnie miesiące w majątku swoim Teplowska. W roku 1857 w okolicy odbywały się manewry wojskowe, a car Aleksander, biorąc udział w manewrach, zamieszkał w pałacu księcia. Księżniczka Katarzyna liczyła wówczas lat 9. Ojciec jej zbyt hojny w wydatkach, znalazł się w trudnych warunkach materjalnych. Car, chcąc zabezpieczyć go przed wierzycielami, oddał majątek jego pod „kuratelę cesarską" i przyjął opieke nad nieletniemi dziećmi księcia. Mała księżniczka znalazła się w Instytucie Smolnym w Petrogradzie. Doszedłszy 17 lat, skończyła wychowanie szkolne i została zamianowana honorową damą dworu. Car okazywał jej jednak takie względy, że szwagierka księżniczki, bojąc się skandalu, wywiozła ją do Włoch.

W roku 1876 car Aleksander przyjechał do Paryża na wystawę światową. Tam spotkał księżniczkę i przedłużył dla niej swój pobyt w stolicy Francji. Wkrótce skłonność cara zmieniła się w namiętność. Wróciwszy do Rosji, zażądał od rodziny księżniczki, by sprowadzono ją do kraju. Rodzina zgodziła się musiała i car był częstym gościem w domu księżniczki. Przedwczesną śmierć cesarzowej Marji przypisywano niewierności cara. W sześć tygodni po śmierci żony ukaz cesarski zawiadomił o fakcie zaślubin cara z księżniczką, która przyjęła nazwisko Jurewska, należące do rodu Romanowych. Car adoptował dzieci, zrodzone przed ślubem. Chodziły pogłoski, że car zamierzał ją koronować.

Dnia 13. marca 1881, po śniadaniu, car pożegnał się z księżniczką, udając się na rewję wojskową. Za chwilę wniesiono go z oberwanemi wybuchem bomby nogami. W kilka chwil na jej ręku skonał. Księżniczka obcięła swe włosy i złożyła je na trumnie.

Mieszkała jakiś czas potem odosobniona od świata w Paryżu, następnie w Nicei, gdzie zmarła w wieku lat 75.

WYJAŚNIENIA I FORMY w sprawach ogłoszeń zupełnie bezpłatnie w Administracyi Lwów, Sokola 4

OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ otwarty cały dzień do godziny 7-mej wieczorem bez przerwy.

NAUKA I WYCHOWANIE

Kursy gimnazjalne do matury do klas poszczególnych. Wpisy: Łyczakowska 34, III. p. od g. 11—12. 7847

POSADY I PRACE

Poszukuje się chłopca do posyłek do biura. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Spółki Akcyjnej Wydawniczej, ulica Senatorska 6. 8013

Zarobek pewny zapewnić sobie może każdy przez przyjęcie zastępstwa, pracy pisemnej itp. w godzinach wolnych u siebie w domu. Informacje za nadesłaniem mk. 200, w znaczkach pocztowych. Oferty pod Nr. 140 do Administracji „Przeglądu Gospodarczego", dział ogłoszeń i reklam w Toruniu. 8065

Dla maszynistki ze znajomością języka ukraińskiego wyrobię posadę za wynajęcie pokoju kawalerskiego. Oferty z podaniem warunków. Dyrektor R. M. S. P. Grodecka 93. 7795

Leśnik z niższym egzaminem, 16-letnią praktyką, obznajomiony wszechstronnie z manipulacją i gospodarką leśną, zmieni posadę od zaraz lub od 1. marca. Zgłoszenia pod „Leśnik" Lwów, ul. Reja 7, parter lewy. 7874

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

WIĘKSZĄ PARTJĘ UŻYWANYCH CZĘŚCI INDYKÓW ZA UPIĘ — KORDIK, RESTAURATOR KASYNA MIEJSKIEGO, AKADEMICKA 13 LWÓW. 8037

PERSKIE DYWANY, krymski płaszcz okazyjnie. Mazarska 11, lewy parter. 8036

Auto ciężarowe „Söswer" 35 HP. kompletne, lecz nie zmontowane, tanio sprzedam. Wiadomość: Karol Przezek, Grunwaldzka 13, Przemyśl. 8076

Tokarnie. Wiertarki. Sztancy. Strugarki. Piły taśmowe. Heblarki. Gryzerki. Gatry. Lokomobile. Motory. Żelazo. Stal. Blacha. Szyny. Trawersy. Transmisje. Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 7396

Taniej niż we Lwowie można kupić wszelką biżuterję oraz podarki z chińskiego i prawdziwego srebra, tylko u firmy S. Teichman, Tarnopol, ulica Mickiewicza l. 18. 8026

Marki zagraniczne, zbiory, zapasy, kupuje stale Eug. A. Szczerban, ul. Wronowska 10. 7515

Kupuję wszelkie przedmioty antyczne i artystyczne. — Stanisław Kielawa, ul. Rutowskiego 7. 7787

MOTOR „Diesla" 35—45 HP nowy lub używany w dobrym stanie kupi zarząd dóbr Odnów p. Kulików. 7825

Fortepiany krótkie, znakomite, najnowszej konstrukcji, pierwszorzędnych firm sprzedam, stare przyjmę w zamian. Hanak, Pańska 21. 7858

MAŁŻEŃSTWA

Kawaler, brunet, na wyższem stanowisku, dobrze sytuowany, szuka towarzyszki życia do lat 26 inteligentnej i muzykalnej. Anonimy bez odpowiedzi. Pośrednictwo nie wykluczone. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia pod „A. B. C." do Administracji. 7796

ROZMAITE

Inteligentna młoda osoba poszukuje towarzystwa w kształ[...] w wieku do lat 40, celem wspólnego bywania na koncertach, wystawach, w teatrze, muzeach, itp. Nie wykluczony cel matrymonialny. Zgłoszenia pod A. Z. do Administracji „Gazety Porannej". 7788

Kapelusze i wole żałobne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 7851

Wspólników poszukuję. Zysk od miljona 60.000 miesięcznie. Inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 7846

Okazja! Z powodu wyjazdu do Ameryki sprzedam „olejną kompletną" t. j. maszynę do wyrobu oleju i makuchy z wszystkiemi naczyniami do tego potrzebnemi po cenie przystępnej. 8077 Hersz Halczer, Kopyczyńce.

Korrektor

otrzyma zaraz zajęcie w „Gazecie Porannej"

Zgłoszenia w Redakcji.

Garnitury klubowe, otomany, materace poleca raz przyjmuje wszelkie przeróbki Pracownia tapicerska Z. MACHALSKIEGO, Sapiehy 41. 8071

DR. ANNA KOGUTOWA przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4, ul. Sykstuska 43 a. 7566

GWIAZDKOWA SPRZEDAŻ zabawek na dochód sierót po repatrjantach. Kl. Tańskiej 3. 7910

Drzewostany sosnowe, świerkowe, jodłowe i dębowe zaraz zakupi DOMUS, Lwów, Wagilewicza 5. 7912

Pfandler emaljowane tanki

30 sztuk prawie nowych emaljowanych tanków stalowych o powierzchni zawier. 240 hl, wysokości 4,80 m, średnicy 2,90 m do sprzedania. Bliższe szczegóły Blockner, Annoncen-Bureau, Budapest IV. Semmelweis-utca 4. 8062

Zarząd Kasy chorych miasta Lwowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza

dentysty i lekarza laryngologa

Termin wnoszenia podań do 15 stycznia 1923. Bliższych informacji udziela biuro Kasy chorych ul. Brajerowska l. 8, I. p. w godzinach urzędowych. 7917

7903

Dwa kotły parowe zaraz do SPRZEDANIA

Systemu Cornvall po 50 mtr² powierzchni ogrzewalnej, 9 atmosf. kompletne z kominem żelaznym 18 mtr. długi z przynależytościami w dobrym stanie w tartaku parowym firmy **Michał Better** w Skniłowie. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata **Dra Reissa**, Lwów, Słowackiego 8.

Łojotok, liszaje, swędzenie skóry usuwa oryginalna maść „LAIN AGE" Żądać w aptekach i składach aptecznych. 7197

Czas odnowić przedpłatę

Skórki zajęcze i królicze

kupują we wszelkich ilościach zarówno od producentów, jak też od handlarzy, najchętniej we większych partjach POLSKO - HOLENDERSKIE ZAKŁADY dla wyrobu materjału na kapelusze, Spółka z ogr. odp. 7873

BIELSKO, skrzynka pocztowa 25.

NA GWIAZDKĘ

wytworne wydawnictwo z kolorowemi okładkami nadające się specjalnie na podarki:

Niewiadomski St.: 60 Kolend polskich na głos solowy z fortepianem Mp. 14.400.

Niewiadomski St.: Jaśko a dola, Mp. 7200, nowe wyd. przepięknych 9 pieśni do słów M. Konopnickiej.

Moniuszko St.: Halka, Mp. 7200, wyciąg fortepianowy skr. na dwie ręce z podłożonym tekstem.

Album pieśni cygańskich, Mp. 7200, 28 najpiękniejszych rosyjskich romansów na fortepian z podłożonym polskim tekstem.

Wysyła odwrotnie za zaliczką 7883

G. SEYFARTH, MAGAZYN NUT we Lwowie, ul. Akademicka 6.

Kupujcie złotą pożyczkę

Poszukuje się **Korespondenta** do języka francuskiego, angielskiego, oraz niemieckiego ze znajomością stenografii polskiej i pisania na maszynie. — Zgłoszenia pod „NAFTA" do biura ogłoszeń M. BRÜCKA, Lwów, Kościuszki 2. 7904

Frank & Sugár

Tow. handlowe dla produktów chemicznych i kopalnianych Wien I. Operngasse 16. Telegr.: Frankatur Wien.

Dostarczamy stale ze składu: Lithopone, Formaldehyd 40%, Chromna ren, Szelak T. N. Orange, Ałun chromowy, Gummicordolan, Glicerynę 28°, Borax, Żywicę franc., Antichlor, Ałun kali w kostkach, Sól gorzką. 7977

„CHODORÓW"

Akc. Towarzystwo dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie

Uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszów z dnia 3. października 1922 r., zatwierdzoną postanowieniem Ministerstwa przemysłu i handlu, oraz skarbu w Warszawie z dnia 17. listopada 1922 r., L. Sp. 0.3614 Spr. 310 — ogłoszonem w „Monitorze Polskim" Nr. 268 z dnia 24. listopada 1922 r., postanowionem zostało:

1) Podwyższenie kapitału akcyjnego Spółki „CHODORÓW", Akc. Tow. dla przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie z Mkp. 63,000.000'— na Mkp. 450.000.000'— drogą przelania do kapitału zakładowego sumy Mkp. 387,000.000'—z nadwyżki powstałej od przewalutowania książkowej wartości majątku Spółki za lata 1913/16 i na użycie pozostałej części nadwyżki w sumie Mkp. 387,000.000'— na stworzenie specjalnej rezerwy walutowej.

2) Przestemplowanie dotychczasowych akcji nominalnej wartości Mkp. 140'— na akcje nominalnej wartości 1.000'— Mkp. każda.

3) Powiększenie przewalutowanego w ten sposób kapitału zakładowego Spółki o Mkp. 250,000.000'— czyli do Mkp. 700.000.000'— drogą emisji szt. 250.000 nowych, na okaziciela opiewających, gotówką pełnowpłaconych akcji, nominalnej wartości Mkp. 1.000'—.

Na tej podstawie rozpisuje się subskrypcję nowych szt. 250.000 akcji Spółki CHODORÓW, Akc. Tow. dla przemysłu cukrowniczego w Chodorowie na następujących warunkach subskrypcyjnych.

1) Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia nowych akcji, a to w stosunku na trzy akcje poprzednich emisji (I do V), jedna nowa akcja VI em., po kursie emisyjnym Mkp. 4.000'— z doliczeniem Mkp. 200'— tytułem kosztów konfekcji i 3% podatku giełdowego, oraz 6% odsetek od 1. lipca 1922 do dnia wpłaty od imiennej wartości akcji.

2) Prawo poboru zgłoszonem i wykonanem być musi w czasie od 1. grudnia do 31. grudnia 1922 r., pod rygorem utraty tegoż prawa.

3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki już za rok bieżący 1922/23.

4) Niżej wyszczególnione placówki subskrypcyjne przestemplowywać będą przedłożone im do wykonania prawa poboru akcje z im. wart. Mkp. 140'— na Mkp. 1.000'—.

5) Akcjonarjusze, chcący skorzystać z przysługującego im prawa pierwszeństwa, obowiązani są przedłożyć swoje akcje, celem uwidocznienia na nich przestemplowania imiennej wartości akcji i wykonania prawa poboru.

Zgłoszenia przyjmują i przestemplowują akcje poprzednich emisji: z Mkp. 140'— im. wart. na Mkp. 1.000'— imiennej wartości:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie i jego Oddziały: Będzin, Borysław, Dąbrowa górnicza, Drohobycz, Gdańsk, Jasło, Kraków, Krosno, Łódź, Nowy Sącz, Rzeszów, Sanok, Sosnowiec Stryj, Warszawa. 7905

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI